

Ogrodziński, Władysław

35-ta rocznica założenia Związku Polaków w Prusach Wschodnich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 107-111

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

G. Leyding „Zjednoczenie Mazurskie”, dr T. Grygier, „Mazurski Związek Ludowy i Polska Partia Ludowa”, K. Małek „Związek Mazurów”. — 17. XI. 1956 r. Sesja poświęcona 35-leciu Związku Polaków w Prusach z następującymi referatami: dr T. Grygier „Zasadnicze problemy historii Warmii i Mazur w latach 1921—1939”. J. Baczewski „Związek Polaków w Prusach Wschodnich”, J. Boenigk „Związek Polaków w Niemczech”.

POSIEDZENIA NAUKOWE SEKCJI ARCHIWALNEJ P.T.H. W SZCZYTNIE

26. I. 1956 r. G. Leyding „Rozwój terenu m. Szczytna”, — 29. III. 1956 r. „Z przeszłości Pasymia”. — 25. IV. 1956 r. E. Sukentowa-Biedrawina „M. Pogorzelski”. — 14. V. 1956 r. G. Leyding „Z przeszłości Wielbarka”.

POSIEDZENIA NAUKOWE SEKCJI ARCHIWALNEJ P.T.H. W MRĄGOWIE

18. I. 1956 r. T. Młodkowski „Mazury i Warmia w XIV wieku”. — 22. II. 56 r. T. Młodkowski „Historia Mrągowa”, — 7. V. 1956 r. T. Młodkowski „Piśmiennictwo polskie na Mazurach i Warmii”, — 24. IX. 1956 r. T. Młodkowski „Mrongowiusz”.

POSIEDZENIA NAUKOWE SEKCJI ARCHIWALNEJ W MORĄGU

12. IV. 1956 r. dr T. Grygier „Plebiscyt na Mazurach i Warmii”

R. 1956. POSIEDZENIA NAUKOWE SESJI ARCHIWALNEJ P.T.H. W OLSZTYNIE

1. II. 1956 r. dr Grygier, A. Łukaszewski i mgr W. Wrześniński „Ocena źródłoznawstwa w makiecie I tomu „Historia Polski”, — 3. IV. 1956 r. dr T. Grygier „Problemy archiwistyki niemieckiej”. — 2. V. 1956 r. mgr W. Wrześniński „Recenzja Archeionu T. XXIV”, 2. VI. 1956 r. mgr A. Zołądkowski „Polskie prawo administracyjne”, — 2. X. 1956 r. mgr M. Lampart „Zagadnienia polityki administracyjnej rad narodowych województwa olsztyńskiego”, — 2. XII. 1956 r. St. Rożański: „Zagadnienia prawno-ustrojowe Prus Wschodnich”.

35-TA ROCZNICA ZAŁOŻENIA ZWIĄZKU POLAKÓW W PRUSACH WSCHODNICH

Wkrótce po sesji poświęconej ruchowi ludowemu na Mazurach, która odbyła się dn. 26. IX. 1956 r.¹⁾ Olsztyński Oddział i Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie spełniły zapowiedź wyzyskania dla celów nauki historycznej żywej tradycji, związanej z działalnością założonego przed 35 laty Związku Polaków w Prusach Wschodnich i nieco późniejszego Związku Polaków w Niemczech.

W dniu 17. XI. 1956 r. w sali Kopernikowskiej Zamku Olsztyńskiego zgromadzili się ponownie działacze i uczestnicy ruchu polskiego w b. Prusach Wschodnich oraz grono historyków, aby wspólnie uszeregować fakty oraz wymienić poglądy na rozwój dążeń narodowo-wyzwoleńczych na międzywojennej Warmii, Mazurach, a częściowo i Powiślu, gdzie po przegranym w r. 1920 plebiscycie utrzymały się najliczniejsze i najczynniejsze środowiska patriotyczne.

Nowym rysem w zakresie organizacji dotychczasowych sesji olsztyńskich był nie tylko tradycyjny już udział przedstawicieli Zarządu Głównego P. T. H. (prof. dr T. Cieślak) oraz historyków toruńskich (prof. dr W. Hejnosz), ale

¹⁾ W. Ogrodziński, 60 lat ruchu ludowego na Mazurach. Kwartalnik Historyczny R. 64:1957, Nr 1, s. 188 — 191.

również obecność licznych działaczy z terenu Powiśla, delegatów Śląska Opolskiego i Katowic (W. Wawrzynek) oraz Słupska (I. Malczewski). Stanowiło to potwierdzenie faktu, że zainicjowana i rozwinięta przez historyków olsztyńskich forma współpracy naukowców z bezpośrednimi świadkami wydarzeń historycznych na Pomorzu Mazowieckim wzbudziła i wzbudza żywy odzew w tych środowiskach, gdzie istnienie ludności odzyskanej narzuca nauce historii rozszerzone obowiązki badawcze.

Po zagajeniu zebrania przez kierownika Stacji Naukowej PTH w Olsztynie E. Sukertową-Biedrawinę, przewodnictwo zebrania objął prof. dr W. Hejnosz. Udzielił on głosu dr T. Grygierowi dla wygłoszenia referatu pt. „Zasadnicze problemy Warmii i Mazur w okresie międzywojennym“.

Referat dra T. Grygiera stanowił próbę zarysowania ogólnego tła ekonomicznego i politycznego dla spraw szczegółowych, które przedstawił następnie referenci w osobach b. posła do sejmku pruskiego Jana Baczewskiego i zasłużonego działacza ZPwN Jana Boenigka. Referent wyszedł z założenia, że na historię ruchu polskiego w b. Prusach Wschodnich miały wpływ nie osobiste poglądy poszczególnych działaczy, lecz powiązania z ogólnopolskimi orientacjami politycznymi. Po roku 1920 na obszarze plebiscytowym wystąpiła tendencja odjęcia się i uniezależnienia od oficjalnej polityki polskiej, w której widziano źródło poniesionej klęski. Z tego przeciwdziałania zrodził się opór wobec zalecanego z kraju wychodźstwa do Polski.

Obok orientacji politycznych na rozwój ruchu polskiego wpływała niemiecka polityka wobec odrodzonego państwa polskiego, jej zainteresowania bałtyckie, przede wszystkim zaś program ekonomiczny władz wynikający z poczucia zagrożenia Prus Wschodnich przez istnienie szerokiego, a naturalnego zaplecza gospodarczego po stronie polskiej. Obawa przed wchłonięciem Prus przez Polskę bez potrzeby użycia siły dyktowała Niemcom koncepcję „Treudanków“ (pomników wdzięczności za wygrany plebiscyt w postaci nakładów gospodarczych), forsowanie wielkich inwestycji w rolnictwie (1921 — 1925), a po niepowodzeniu tych inicjatyw przeniesienie pomocy finansowej na dziedzinę uprzemysłowienia i — w czasach hitlerowskich — zagródziedzicznych (Erbhofgesetz). Z pomniejszych zagadnień referent poruszył niemieckie dążenie do likwidacji szkolnictwa polskiego (rozporządzenie z 16. III. 1932) oraz korzystny dla strony niemieckiej podział administracyjny na Prusy Wschodnie i Zachodnie, który pociągał za sobą wyodrębnienie się dwu środowisk polskich: warmińskiego i powiślańskiego.

J. B a c z e w s k i na wstępie swego referatu pt. Związek Polaków w Prusach Wschodnich scharakteryzował krytyczną sytuację w jakiej znalazła się polska rodzina na Pomorzu Mazowieckim w lipcu i sierpniu 1920 r. Przekazanie władzy zarządowi niemieckiemu przez Komisję Aliancką (16. VIII. 1920 r.) pospieszna likwidacja placówek plebiscytowych, utrzymywanych dotąd przez państwo polskie, a jednocześnie terror antypolski wywarły na terenach plebiscytowych wrażenie opuszczenia i bezradności. Pozostawieni własnym siłom działacze warmińscy, zgrupowani wokół Warmińskiej Rady Ludowej (prezes ks. W. Barczewski) postanowili w tym stanie rzeczy przejąć inicjatywę we własne ręce. 16. VIII. 1920 r. przedstawili oni bawiącemu w Olsztynie wicekanclerzowi Rzeszy R. Heinzeemu memoriał o położeniu ludności polskiej, czym spowodowali złagodzenie aktów bezprawia. Następnie pod koniec sierpnia wyemigrowali na polskiej Międzyministerialnej Komisji Likwidacyjnej przekazanie im budynku b. Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego.

Pomimo niechęci premiera W. Witosa, który opowiedział się wobec delegacji warmińskiej z ks. W. Osińskim na czele za wychodźstwem ludności rdzennej do Polski, Warmińska Rada Ludowa zdecydowała przystąpić do odnowienia polskiego życia organizacyjnego w b. Prusach Wschodnich. W tym celu przeanalizowano stan posiadania polskiego, ustalając, że po wyemigrowaniu ok. 5.000 działaczy po plebiscycie pozostało na terenie ok. 11.000 osób, które w głosowaniu oddały swe głosy za Polską. Element ten uznano za wypróbowany, świadomy i nieugięty. Określono również na ok. 50.000 ilość dzieci z polskim językiem ojczystym, którym należało zapewnić polską naukę w szkołach.

Przy pomocy przybyłego do Olsztyna B. Gabrylewicza, Jan Baczewski, Franciszek Barcz oraz redaktor „Gazety Polskiej“ w Kwidzynie Pilejczyk wypracowali wspólnie projekt organizacji ruchu polskiego, mającej w przyszłości rozszerzyć się na teren całych Niemiec. Projekt Związku Polaków w Prusach Wschodnich (ZPwPW) uzyskał aprobatę na zjeździe konstytucyjnym 30. XI. 1920 r. (zatwierdzenie sądowe nastąpiło w grudniu 1922), po czym w rok póź-

niej (11. XI. 1921) powołano Towarzystwo Szkolne na Warmię. 22. VIII. 1922 r. z inicjatywy ZPwPW powstał Związek Polaków w Niemczech (zarejestrowany 6. XI. 1923 r.) w ramach którego Prusy Wschodnie utworzyły Dzielnicę IV (prezes ks. W. Osieński, kierownik organizacyjny J. Baczewski). 22. VIII. 1922 r. powołano Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. W r. 1926 nastąpiło częściowe wyodrębnienie w ramach Dzielnicy IV Powiśla pod kierownictwem Kazimierza Donimirskiego.

J. Baczewski omówił następnie udział ZPwPW w wyborach 1921 — 24, kiedy to z listy Polskiej Partii Ludowej weszło do sejmu pruskiego 2 posłów polskich (w tym sam referent z wyborów uzupełniających 19. XI. 1922). W Prusach Wschodnich lista polska uzyskała 12.594 głosy, czyli o 1.500 więcej, niż podczas plebiscytu. Skromniejszy cyfrowo wynik (ok. 6.600 gł.) przyniosły wybory 7. XII. 1924 r., co łącznie z innymi okręgami dało znowu dwa mandaty. Spadek głosów w stosunku do wyników wyborów parlamentarnych z dnia 4 V. 1924 r. (14.131 gł.) tłumaczył referent przeciwdziałaniem zaniepokojonych Niemców oraz nie dopełnieniem obietnic wyborczych danych ludności (przerowadzenie własnego posła do parlamentu Rzeszy). Dalej poświęcił J. Baczewski swoje wywody szkolnictwu polskiemu, które przestało istnieć po plebiscycie. Z braku nauczycieli nie zdołano w r. 1920 doprowadzić liczby szkół do 71, na którą to cyfrę opiewały wnioski ludności. 1. IV. 1920 r. uruchomiono jedynie 17 szkół polskich z 976 dziećmi, w 12 innych (878 dzieci) wprowadzono język polski jako przedmiot nauczania.

Patronat szkolny Zw. Polaków w Niemczech (ZPwN) rozpoczął starania o otwarcie szkół polskich z początkiem r. 1921, dążąc jednocześnie do przygotowania dla nich kadry nauczycielskiej wychowanej w Polsce. Młodzież warmińską kształcono w seminariach w Lubawie i Rogoźnie. W Bydgoszczy szkolono działaczy spółdzielczych i bankowych, w Poznaniu u Feliksa Nowowiejskiego kierowników chórów. Akcja ta nie znalazła zrozumienia i poparcia w kierownictwie ówczesnego Związku Obrony Kresów Zachodnich ani u ministra St. Grabskiego, który odmówił poparcia projektowi powołania polskiego gimnazjum w Olsztynie. Starania o otwarcie szkół polskich ponawiano 19. IV. 1921 r. i 7. VIII. 1922 r.

W referacie J. Baczewskiego znalazła odbicie działalność takich placówek, jak „Gazeta Olsztyńska“ S. Pieniężnego, zreorganizowana przez ZPwPW (po likwidacji: „Gazety Polskiej“ w Kwidzynie), banków ludowych (kierownictwo banku Olsztyńskiego, który założył w r. 1911 Władysław Pieniężny, przejął z ramienia ZPwPW J. Malewski), zakładanych od r. 1923 spółdzielni „Rolnik“, towarzystw kobiecych oraz organizacji młodzieży (od r. 1922). Podkreślono również moment współpracy J. Baczewskiego z frakcją komunistyczną w sejmie pruskim w latach 1922 — 24, czego szczegóły zawiera wydawnictwo „Katolik“ w Bytomiu: „Walka o zachowanie języka ojczystego 1922 — 24“, wyd. w r. 1924.

Następny referent J. Boenigk omówił w swym referacie pt. „Związek Polaków w Niemczech“ rolę Związku jako naczelnej organizacji uświadomionych Polaków na terenie Rzeszy Niemieckiej. ZPwN powstał w Berlinie w dniu 3. XII. 1922 r. (pod przewodnictwem St. Sierakowskiego) i postawił sobie za cel wywalczenie dla Polaków praw mniejszości narodowej oraz związanej z tym ochrony konstytucyjnej. Walka ta trwała od chwili zatwierdzenia (6. XI. 1923 r.) do roku 1925. W następnym okresie (1925 — 29) zaszła potrzeba przeciwstawienia się reakcji pruskiej, wywołanej przez powstanie i działalność Związku, jako też wysiłkom, zmierzającym do rozczłonkowania ruchu polskiego na grupy regionalne (Kaszubów, Warmiaków, Mazurów, Powiślaków, Ślązaków). W okresie tym Związek podjął zadanie zorganizowania wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech w jedno zrzeszenie (r. 1924). Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech, na czele którego stanął St. Sierakowski. Dzięki temu mniejszości wystawiły w wyborach sejmowych i parlamentarnych wspólną listę wyborczą i przeprowadziły dwóch posłów-Polaków, następnie zaś wzięły udział w pracach I Kongresu Mniejszości Narodowych w Genewie (1925 r.). Z tego ostatniego ZPwN wystąpił w roku 1927 na znak protestu przeciwko wyzyskiwaniu płaszczyzny międzynarodowej dla szowinistycznych celów mniejszości niemieckiej w Polsce

Udział w Kongresie oraz umocnienie stanowiska mniejszości ułatwiły w r. 1928 starania polskie o prawo do własnego szkolnictwa oraz żądanie jednolitej organizacji ruchu spółdzielczego, a w r. 1930 postawienie sprawy równouprawnienia obywatelskiego i rozciągnięcie na Polaków tzw. pomocy wschodniej.

W oparciu o uzyskane uprawnienia Związek rozwinął od r. 1929 ożywioną działalność organizacyjną na polu bankowości, spółdzielczości i szkolnictwa. J. Boenigk wyszedł od naświetlenia sytuacji szkolnej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska, gdzie w r. 1925 istniały 53 szkoły państwowe z polskim językiem wykładowym. Ponieważ były one narzędziem w ręku władz, nasylających wygodnych sobie nauczycieli, Związek przerzucił swą działalność na organizację szkolnictwa prywatnego, które w r. 1932 liczyło 66 placówek z 1.906 dziećmi. Utworzono również dwa gimnazja, w Bytomiu (1932) i Kwidzynie (1937). Szkoły te z małymi wyjątkami przetrwały do wybuchu wojny w r. 1939 i dzięki zdecydowanej postawie rodziców oraz młodzieży nie ugięły się nawet wobec gwałtownego terroru wszechwładnych bojówek hitlerowskich.

Przechodząc do akcji wyborczych, w których mniejszość polską reprezentowana była przez Polską Partię Ludową, J. Boenigk wyjaśnił, dlaczego w latach 1924—1933 następował stały spadek głosów polskich od 14.131 w wyborach parlamentarnych w maju 1924 r., do 2.978 w r. 1933. Cyfry te wyrażają przede wszystkim wzrost nasilenia terroru antypolskiego i to zarówno moralnego jak fizycznego, a po r. 1929, kiedy to wybuchł kryzys gospodarczy, także ekonomicznego. Groźba bezrobocia i represje materialne wobec Polaków odbiły się wówczas niesłychanie dotkliwie na swobodzie organizacyjnej ludności polskiej. Doszły do tego skutki niesympatycznych dla dółów członkowskich ZPwN tendencje centralnych władz organizacyjnych. Wzorując się na sanacyjnych metodach pracy społecznej, dążyły one do scentralizowania agend i administrowania ruchem polskim, wbrew jego odrębnościom lokalnym i regionalnym. Likwidacja indywidualnych form działania przygasiła w licznych wypadkach inicjatywę i zapał organizacji terenowych.

W zakresie gospodarczym mniejszość polska zdobyła się w tym czasie na 21 banków ludowych, 13 spółdzielni handlowych z filiami oraz na 3 spółdzielnie wydawnicze. 8. II. 1923 r. powołano w Berlinie jako centralę finansową ruchu polskiego Bank Słowiański. W Prusach Wschodnich najsilniejszą pozycję zdobył sobie olsztyński Bank Ludowy. Powołał on w r. 1928 oddział w Szczytnie na miejsce Banku Ludowego, straconego dla ruchu polskiego na skutek zdrady Machta. Na Pcwisłiu rozwój polskich placówek finansowych i spółdzielczych hamowała izolacja ziemian i bogatych chłopów, którzy korzystali raczej z kredytu w instytucjach niemieckich.

Na odcinku propagandy i oświaty Związek utrzymywał 3 pisma centralne („Polak w Niemczech“, „Młody Polak w Niemczech“ i „Mały Polak w Niemczech“), poza tym działały lokalne organy, jak np. „Gazeta Olsztyńska“. Poważną rolę odegrał specjalny periodyk „Kulturwille“, rejestrujący akty gwałtów i nadużyć niemieckich wobec mniejszości narodowych.

Dojście Hitlera do władzy utrudniło znacznie działalność ZPwN. Mnożyły się przeszkody w kolportażu wydawnictw i w życiu organizacyjnym. Wzrastała nietolerancja i szowinizm, prowadzący do prześladowań, represji i interwencji oficjalnych na niekorzyść Polaków. Przeciw tym przejawom ZPwN występował do władz państwowych m. in. w dniu 29. IX. 1933 r. i 2. V. 1935 r., broniąc się przeciw rościąganiu na niekorzyść polską przepisów ustawy o gospodarstwach dziedzicznych (Erbhofgesetz); 8. I. 1936 r. zwrócił uwagę władz hitlerowskich na zaostrzenie się stosunków do Polaków, 5. XI. 1937 r. na zasadzie współdziałania rządów polskiego i niemieckiego interweniował za pośrednictwem delegacji u kanclerza Hitlera. Owocem pozornej poprawy stosunków było zezwolenie na odbycie Kongresu Polaków w Niemczech, który miał miejsce 6. III. 1938 r. i zgromadził w sali „Theater des Volkes“ w Berlinie 5.000 uczestników. W rzeczywistości jednak postępowała coraz bezwzględniejsza eksterminacja żywiołu polskiego przez czynniki lokalne, ignorujące „samowolnie“ oficjalne porozumienie polsko-niemieckie.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, którą w porównaniu do dawniejszych sesji cechowała większa koncentracja na temacie referatów, kosztem akcentów okolicznościowych i aktualnych. Znaczna część dyskusantów (Z. Liertz, K. Pietrzak, P. Sowa, B. Zdziarski, M. Zientara-Malewska) starała się przede wszystkim wypuklić obraz i znaczenie wielostronnej i samorzutnej pracy terenowej, pominiętej przez referentów na rzecz oficjalnej działalności ZPwN. Podniesiono wartość wkładu nieznanymi szerszej, a niezwykle ofiarnych i skutecznie działających, pracowników kulturalnych i oświatowych, jak F. Jankowski, F. Piotrowski, M. Rogoziński z Warpun, bracia Krukowie z Barczewa i inni, którzy przyczynili się walnie do utrzymania polskości na wsi warmińskiej i powiślańskiej.

K. Pietrzak zwrócił uwagę na specyficzny charakter ZPwN, który mógł liczyć na udział w swych pracach tylko żywołów najbardziej uświadomionych, nieprzejednanych i gotowych do najdalszych poświęceń. Zasięg wpływów polskich, zwłaszcza języka i kultury ludowej, wykraczał daleko poza ramy organizacyjne Związku.

Poruszono sprawę licznych organizacji młodzieżowych, kół amatorskich i artystycznych, ożywionego ruchu muzycznego, harcerskiego, krajoznawczego, towarzystw kobiecych, oraz zrzeszeń religijnych, kultywujących język i zwyczaje polskie.

Momenty polemiczne wniósł wypowiedzi: J. Szymmera (w obronie szeregu ziemian z Powiśla, m. in. K. Donimirskiego), W. Wawrzynka z Opola (naświetlił szkodliwą rolę konsula R. P. w Królewcu Warchałowskiego po wybuchu wojny w 1939 r.), w szczególności zaś dr W. Chojnackiego. Ten ostatni poruszył sprawę sądowego wyeksmiowania i usunięcia z Prus Wschodnich przez kierownictwo Dzielnicy IV ZPwN zasłużonego redaktora „Mazura“ i „Gazety Olsztyńskiej“ K. Jaroszyka. Zwrócił przy tym uwagę na list ks. W. Barczewskiego z r. 1928, w którym b. prezes Warmińskiej Rady Ludowej, odpowiadając K. Jaroszykowi na prośbę o pomoc, skarży się na stosunki panujące w kierownictwie Dzielnicy IV. W liście jest mowa o bezsilności starca, otoczonego zewsząd wrogami. Dr W. Chojnacki, cytując materiały źródłowe, a także prasę miejscową, odparł także szereg zarzutów, wysuniętych przeciw Jaroszykowi w czasie poprzedniej sesji. Wykazał sympatie socjalistyczne K. Jaroszyka, jego daleko idący krytycyzm wobec osadnictwa ziemiańskiego na Mazurach, a także lojalność wyznaniową wobec protestantów.

W dyskusji zabierali w dalszym ciągu głos: A. Bania, dr W. Gębik, dr T. Grygier i J. Osińska z Powiśla. Zarówno ich wypowiedzi, jak i replika J. Baczewskiego, przyniosły szereg nowych i cennych przyczynków, których zreferowanie przekracza ramy niniejszej relacji. Wspomnieć tylko wypada, że odpowiadając dr W. Chojnackiemu, J. Baczewski wytłumaczył postępowanie Dzielnicy IV wobec K. Jaroszyka presją sanacyjną. Podtrzymał natomiast ocenę działalności K. Donimirskiego, który mimo że był prezesem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Sztumie, nie współdziałał z polską akcją ekonomiczno-społeczną, zaś ruchowi polskiemu wyrządził krzywdę swą apodyktycznością i wyniosłością. Referent zastrzegł się przed rozciąganiem tej opinii na wszystkich działaczy pochodzenia ziemiańskiego i przytoczył przykład rozstrzelanych przez hitlerowców Stanisława Sierakowskiego i jego żony Heleny.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prof. W. Hejnosz zamknął sesję konkluzją, że zebranie przyniosło poważne wartości naukowe i stanowiło przykład celowego i konstruktywnego wiązania zagadnień historycznych z problemami współczesnego życia.

WŁADYSŁAW OGRODZIŃSKI

600-LECIE KĘTRZYNA

W 1329 roku dzięki staraniom komtura Balgi i wójta Natangii w pobliżu wsi Rast Zakon Krzyżacki wybudował mały obronny zameczek. Od nazwy pobliskiej wsi zameczek otrzymał nazwę Rastembork (Rastenburg). Wokół zamku zaczęło powstawać miasto. 11 listopada 1357 roku Rastembork otrzymał prawa miejskie. W przeciągu sześciu wieków swego istnienia miasto było świadkiem wielu ważnych wydarzeń historycznych. Po wyzwoleniu dawny Rastembork, dla uczczenia pamięci wychowanka tutejszego gimnazjum, wielkiego historyka i zasłużonego bojownika o polskość tych ziem, Wojciecha Kętrzyńskiego — został nazwany Kętrzynem.

W związku z rocznicą nadania siedlu praw miejskich, co można uważać za prawny, lecz nie rzeczywisty początek istnienia miasta, w roku bieżącym w Kętrzynie postanowiono zorganizować uroczystości obchodu 600-lecia miasta. 10 listopada 1957 roku w Kętrzynie odbyły się uroczystości inaugurujące „rok Kętrzyna“. Honorowym przewodniczącym Komitetu Obchodu 600-lecia miasta został Aleksander Zawadzki. Kulminacyjnym punktem uroczystości 10 listopada była sesja Miejskiej Rady Narodowej w Kętrzynie. W uroczystościach między innymi wzięli udział: wiceminister spraw wewnętrznych gen. Hibner, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie Zb. Januszko, przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich J. Malewski. Aleksander Zawadzki przebywający w Moskwie nadesłał depeszę gratulacyjną.

Z podjętych uchwał na szczególną uwagę zasługuje decyzja MRN o konieczności zorganizowania naukowej sesji historycznej, poświęconej dzieciom Kętrzyzna.